

Suleja, Włodzimierz

"Warszawa w czasie pierwszej wojny światowej", Krzysztof Dunin-Wąsowicz, Warszawa 1974 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 67/1, 151-153

1976

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

postać i określa miejsce Spasowicza w dziejach społeczeństwa polskiego tego okresu, jego jakże kaleki życie polityczne i intelektualne". Wszyscy badacze podejmujący tę problematykę będą musieli uwzględnić przedstawioną tu najogólniej monografię J. Kulczyckiej-Saloni, która przynosi wielką liczbę nowych ustaleń i odkrywczych interpretacji.

Andrzej Szwarz

Krzysztof Dunin-Wąsowicz, *Warszawa w czasie pierwszej wojny światowej*, PIW, Warszawa 1974, s. 255.

Praca Krzysztofa Dunin-Wąsowicza jest pierwszą próbą całościowego ujęcia dziejów Warszawy w czasach Wielkiej Wojny. W oparciu o własne badania archiwalne i wyzyskując stosunkowo szeroką literaturę przedmiotu autor przedstawił w ujęciu chronologiczno-rzeczowym wydarzenia z zakresu historii politycznej, gospodarczej i społecznej miasta. Opis wydarzeń z życia politycznego ukazany został w rozdziale pierwszym, pomyślanym jako swego rodzaju tło do spraw specyficznie warszawskich. Kolejne tematyczne rozdziały poświęcił autor rozwojowi przestrzennemu i architektonicznemu miasta, strukturze demograficznej i społecznej jego ludności, życiu gospodarczemu, władzom miejskim, funkcjonowaniu urzędów komunalnych, położeniu materialnemu ludności, wreszcie oświacie i kulturze. W zakończeniu znalazła się charakterystyka roli Warszawy w życiu kraju, a przede wszystkim jej znaczenia jako czynnika integrującego ziemie polskie. Przyjęty w pracy podział chronologiczny ma służyć, jak stwierdził autor, korelacji życia politycznego w mieście z wydarzeniami istotnymi dla życia całego narodu (s. 8).

Szeroka panorama codziennego życia Warszawy to niewątpliwie największy atut pracy. Autor zarejestrował właściwie wszystkie jego zasadnicze aspekty. Szczególnie ważne jest zwrócenie uwagi na wydarzenia, które w konsekwencji doprowadziły do radykalnej zmiany oblicza miasta i których skutki widoczne były i w niepodległej już Polsce. Wystarczy wspomnieć o dekreście generał-gubernatora Beselera z 8 kwietnia 1916 powiększającym obszar Warszawy o przedmieścia (s. 70—72), lub o roli, jaką dla rozwoju stolicy odegrała wybrana w lipcu 1916 r. Rada Miejska. Bardzo czytelnie i plastycznie przedstawiony został podrozdział omawiający strukturę demograficzną ludności Warszawy, zilustrowany niezwykle tu potrzebnymi tabelami. Nieco słabiej wypadł przegląd struktury społecznej, gdzie socyzmie zarysowanym wizerunkom klasy robotniczej i inteligencji towarzyszą dość blade obrazy drobnomieszczaństwa, burżuazji i obszarnictwa. Wyczerpująco ukazane zostały prace władz miejskich, wnikliwie materialne położenie ludności. Na osobne podkreślenie zasługuje ponadto zwrócenie uwagi na życie ludności żydowskiej, co poszerza znacznie naszą wiedzę o tej, licznej przecież w Warszawie, grupie narodowościowej.

Widać też, iż autor jest świetnym znawcą warszawskich pamiętników z owych czasów (trzy lata wcześniej przygotował on wybór „Warszawa w pamiętnikach pierwszej wojny światowej”). Pamiętnikarskie wtręty ożywiają znacznie tok narracji, przybliżają klimat tamtych dni. Na marginesie warto zaznaczyć, że w Archiwum Państwowym w Warszawie przechowywany jest niewyzyskany dotąd dziennik Janiny Gajewskiej, zawierający obok wielu kapitalnych informacji obyczajowych także ocenę aktualnych wydarzeń politycznych, widzianych oczyma typowej warszawianki.

Osobna sprawa to charakterystyka i sposób wykorzystania archiwaliów. Archiwalia do dziejów Warszawy w czasie I wojny światowej zachowały się w stanie szczątkowym. Autor nie wspominał jednak o materiałach, znajdujących się w archiwach czy zbiorach rękopiśmiennych bibliotek poza stolicą. Przykładowo wymienić można zespół Naczelnego Komitetu Narodowego, przechowywany w Archiwum Państwowym w Krakowie czy przekazy ze zbiorów rękopiśmiennych Biblioteki

im. Ossolińskich we Wrocławiu (np. w spuściźnie Lempickich). A i po informacje wydobyte z przechowywanych w samej Warszawie przekazów sięgał autor chyba zbyt rzadko.

Przekonywająco przedstawiona zastała w pracy zmiana oblicza miasta po opuszczenia go przez wojska rosyjskie — ów powrót nie tylko formalnej, ale i faktycznej stołeczności. Znikanie sztucznie wprowadzonego przez władze carskie obcego pokostu, wyrażające się choćby w zmianach nazw ulic i placów, gwałtowny wybuch tłumionej dotychczas polskiej kultury, własne szkolnictwo — to niewątpliwie oznaki wytwarzania się nowego stanu rzeczy, oznaki zapowiadające rychłe zwycięstwo polskiej idei państwowej. Autor podkreślił wysoce patriotyczną postawę mieszkańców stolicy, którzy pomimo szczególnie trudnych, czasem wojny powodowanych warunków życia, potrafili zdobyć się na działania i polityczne, i kulturalne, które zdecydowanie zapewniły Warszawie naczelne wśród miast polskich stanowisko. Pewne wątpliwości budzi jednak teza o przeniesieniu się do Warszawy w r. 1915 centrów dyspozycji politycznej dla całego kraju (s. 236). Jeszcze do 1917 r. drugim równorzędnym centrum był Kraków — świadczy o tym chociażby znaczenie majowych uchwał krakowskich (28 maja 1917).

Znalazły się oczywiście w pracy takie ujęcia problemów, które zmuszają do zajęcia opozycyjnego stanowiska. Pierwsza sprawa wiąże się z kompetencjami Tymczasowej Rady Stanu, pomyślanej jako kolejny po akcji 5 listopada krok w kierunku tworzenia państwowości polskiej. Należy zgodzić się z autorem, iż kompetencje przyznane tej instytucji były nikłe, ale sprowadzanie ich tylko do opiniodawczych i doradczych (s. 45) nie wystarcza. Tymczasem Rada Stanu posiadała i w znacznie szerszym zakresie niż przewidywał to okupant starała się realizować swe zadania tworzenia aparatu państwowego, przy czym większą jeszcze rolę niż Departament Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (s. 47) odegrał Departament Sprawiedliwości, który już 1 września 1917 przejął z rąk władz okupacyjnych sądownictwo (o czym zresztą nieco dalej wspomina sam autor, s. 115). Następny problem to kwestia zapewnienia luk spowodowanych brakiem wykwalifikowanych pracowników w tworzącym się aparacie państwowym. Zdecydowaną większość takich stanowisk obejmowali Galicjanie — nie można jednak zgodzić się z przykładami owych pojedynczych wypadków, kiedy to powoływano urzędników z zaboru pruskiego. I Bogdan Hutten-Czapski, i Józef Zychliński (s. 116) byli przecież urzędnikami władz okupacyjnych niemieckich i zajmowali stanowiska analogiczne lub zbliżone do stanowisk np. Ignacego Rosnera czy Jana Konopki, którzy byli wówczas urzędnikami austriackimi, a nie polskimi.

Kolejna sprawa to motywy rosnącej nienawiści ludności Warszawy do Niemców (s. 184), pomimo ich gestów wolnościowych i znacznie łagodniejszego traktowania Warszawy aniżeli prowincji. Stwierdzenie, iż natężenie nienawiści pod koniec okupacji było takie, jak przedtem w stosunku do caratu, sugerować można czytelnikowi, że jej motywy były tożsame. Nienawiść do Niemców miała przede wszystkim podłoże ekonomiczne, związane ze stale pogarszającymi się warunkami życia, o czym niejednokrotnie przekonuje sam autor. Niezwykle cenne wydają się być natomiast rozsiane po całym tekście próby porównań obu okupacji niemieckich z lat 1915—1918 i 1939—1944 (ss. 36, 135, 184), wskazujące z jednej strony na ich zupełną odmienną, z drugiej zaś na stosowanie już wówczas metod doprowadzonych do perfekcji ćwierć wieku później. Wydaje się jednak, że nie zawsze dostatecznie mocno podkreślono odmienną warunków, w jakich toczyło się życie polityczne Warszawy w latach 1915—1918 i 1939—1944. Dotyczy to np. prasy. Jej „tajność” podczas I wojny światowej była często bardzo problematyczna. Niemcy wszak doskonale orientowali się, kto wydaje np. „Biuletyn CKN”, jak i prasę, za którą krył się Departament Wojskowy NKN (np. „Baczność”) lub ugrupowania prowadzące politykę proniemiecką („Tekka” wydawana przez Centrum Narodowe). Szkoda, że nie wspomniano

autor o roli wydawanych jawnie i tajnie broszur politycznych — wiele z nich powstawało właśnie w Warszawie, a wychodziły spod piór tak znanych autorów jak A. Nowaczyński i A. Niemojewski.

Wątpliwości budzą niektóre szczegółowe sformułowania autora. Wśród czołowych przywódców grup politycznych wymieniony jest S. Dzierbicki (s. 246), który w działaniach partyjne się nie angażował, natomiast w gronie przywódców Stronnictwa Narodowego zabrakło osoby Wojciecha Rostworowskiego, odgrywającego znacznie większą rolę niż Targowski czy Zbrowski (s. 29). Nie wymienił też autor przywódców niektórych stronnictw żydowskich, np. asymilatorów (s. 33). Na stronach poświęconych ruchowi zawodowemu, zabrakło orientacyjnego przynajmniej, o ile było to możliwe, określenia jego liczebności (s. 105—6). Nie wspomniał też autor o rozwijającym się w tym czasie żywiołowo ruchu skautowym. Wreszcie dyskusyjne wydaje się stwierdzenie, że aresztowanie Piłsudskiego w lipcu 1917 r. było zakończeniem „kryzysu przysięgowego” (s. 51).

Nie ustrzegł się autor i niewątpliwych pomyłek. Klub Państwowców Polskich założony został nie w marcu, a w lipcu 1916 r. (s. 27). W skład „autodelegacji” nie wchodził A. Wieniawski (s. 42), lecz S. Dickstein. „Goniec” był nie tygodnikiem (s. 211), a dziennikiem — tu trzeba dodać, że o jego obliczu politycznym decydował przede wszystkim Z. Makowiecki.

Praca napisana została w sposób zwięzły, komunikatywny. Na podkreślenie zasługuje niezwykle sumienne zestawienie indeksu. W sumie, pomimo sygnalizowanych tu drobnych usterek, czytelnicy zainteresowani historią Warszawy otrzymali cenną i potrzebną pozycję.

Włodzimierz Suleja

Suzanne Miller, *Burgfrieden und Klassenkampf. Die deutsche Sozialdemokratie im Ersten Weltkrieg*, „Beiträge zur Geschichte des Parlamentarismus und der politischen Parteien” t. 53, Droste Verlag, Düsseldorf 1974, s. 440.

Obszerna monografia, poświęcona dziejom niemieckiej socjaldemokracji w latach pierwszej wojny światowej, stanowi wydarzenie w historiografii niemieckiego ruchu robotniczego. Choć literatura poruszająca w różnym zakresie ten temat, jest już dość obfita, brak jednak pozycji, która zarazem objęłaby całość problematyki i na niej się wyłącznie koncentrowała. Jeden tylko z aspektów, wojenną genezę niemieckiego ruchu komunistycznego, uwzględnił w dwóch cennych monografiach historyk z NRD Heinz Wohlgemüth¹.

Książka Susanne Miller zawiera, poza wprowadzeniem w stan badań, cztery części. Trzy z nich (I. „Der vierte August 1914”; II. „Der Spaltungsprozess”; IV. „Das Ende des Burgfriedens”) wydzielone zostały na zasadzie chronologicznej. Część III. („Grundlinien der sozialdemokratischen Kriegspolitik”) ma charakter ściśle problemowy. Zresztą w częściach wydzielonych chronologicznie autorka wielokrotnie — z korzyścią dla komunikatywności dzieła — czyni odstępstwa od przedstawiania wydarzeń w ich kolejności.

Autorka wykorzystała w bardzo szerokim zakresie źródła drukowane i niedrukowane. Z archiwaliów proveniencji państwowej były to m.in. akta Reichskanzlei, Auswärtiges Amt, Reichsamt des Innern. Szczególnie użyteczne były spuścizny i nie drukowane wspomnienia — wykorzystała ich autorka 27. Uzupełnienie stanowiły austriackie akta państwowe i partyjne oraz akta z londyńskiego archiwum Labour Party.

¹ H. Wohlgemüth, *Die Entstehung der Kommunistischen Partei Deutschlands 1914 bis 1918*, Berlin 1968; por. moją recenzję w „Z Pola Walki” r. 13, 1970, nr 3, s. 167 n.